

Sygn. akt III Ca 1874/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Andrzej Dyrda

Sędzia SO Anna Hajda

SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Kamil Cieszkowski

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 21 sierpnia 2015 r., sygn. akt I C 696/14

- 1) **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3, o tyle że zasądzoną w nim kwotę 693,83 zł obniża do kwoty 488,44 zł (czteryście osiemdziesiąt osiem złotych i czterdzieści cztery grosze);**
- 2) **oddala apelację w pozostałej części;**
- 3) **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 300 zł (trzysta złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSR (del.) Roman Troll SSO Andrzej Dyrda SSO Anna Hajda

Sygn. akt III Ca 1874/15

UZASADNIENIE

Powód T. S. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Zakładu (...) 3253,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 15 lipca 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu podał, że 14 czerwca 2011 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód osobowy stanowiący współwłasność M. i M. L. (1) (F. (...)) o nr. rej. (...), tego samego dnia szkodę zgłoszono pozwanej, która uznała swoją odpowiedzialność i wypłaciła odszkodowanie w wysokości 4715 zł tytułem szkody całkowitej, ustalając że naprawa pojazdu nie jest ekonomicznie uzasadniona. Natomiast koszty naprawy pojazdu wynoszą 7968,17 zł i nie przekraczają jego wartości. Dlatego powód domaga się zapłaty różnicy pomiędzy wypłaconym odszkodowaniem, a wysokością szkody w pojeździe. Poszkodowani przelali wierzytelność z tytułu tej szkody na powoda 30 stycznia 2014 roku.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu. Przyznała, że sprawca szkody był ubezpieczony u niej w zakresie OC, dlatego przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i wypłaciła tytułem odszkodowania 4715 zł, którą obliczyła ustalając wartość pojazdu przed szkodą na 9200 zł i wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na 4485 zł. Spełnienie roszczenia powoda spowodowałoby jego nieuzasadnione wzbogacenie, ponieważ poszkodowani zatrzymali uszkodzony samochód o wartości 4485 zł i otrzymali odszkodowanie - 4715 zł. Kosztorys sporządzony przez powoda po upływie 2,5 roku od szkody bezzasadnie zaniża wartość pojazdu w celu uzasadnienia rozliczenia szkody metodą naprawy, a nie metodą kasacyjną.

Pismem z 30 grudnia 2014 roku powód cofnął powództwo co do kwoty 610,73 zł.

Bezspornym była odpowiedzialność pozwanej za szkodę wyrządzoną w pojeździe F. (...) o nr. rej. (...) w wyniku zdarzenia z 14 czerwca 2011 roku, wysokość wypłaconego odszkodowania z tego tytułu w kwocie 4715 zł oraz zakres uszkodzeń pojazdu poszkodowanych.

Wyrokiem z 21 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim umorzył postępowanie co do kwoty 610,73 zł (pkt 1); w pozostałej części oddalił powództwo (pkt 2) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 693,83 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: M. i M. L. (2) 30 stycznia 2014 roku zawarli umowę cesji z powodem dotyczącą wierzytelności wynikającej z prawa do uzyskania odszkodowania za szkodę NR (...) powstałą na skutek uszkodzenia samochodu F. (...) o nr. rej. (...). Szkada została zgłoszona pozwanej w dniu kolizji, tj. 14 czerwca 2011 roku. Powód wyliczył koszt naprawy pojazdu poszkodowanych na 7968,17 zł przy stawce 90 zł netto za roboczogodzinę oraz przy przyjęciu pełnej wartości materiału lakierniczego oraz pełnej wartości części zamiennych. Decyzją z 19 grudnia 2014 roku pozwana wypłaciła dodatkowe odszkodowanie w kwocie 610,73 zł. Kosztorys sporządzony przez powoda jest zawyżony, w stosunku do rzeczywistych kosztów koniecznych do przywrócenia samochodu do stanu sprzed szkody. Kosztorys pozwanej zweryfikowany do kwoty 3959,86 zł jest zaniżony i nie oddaje w pełni rzeczywistych kosztów koniecznych od przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Koszt naprawy pojazdu poszkodowanych wynosi 5325,73 zł brutto, przy przyjęciu wartości cen nowych części klasy Q i materiału lakierniczego bez amortyzacji oraz przyjęciu stawki 90 zł za roboczogodzinę (jako mieszczącej się w stawkach stosowanych w zakładach rzemieślniczych w 2011 roku) – jest on niższy od wartości samochodu przed szkodą, która wynosiła 9200 zł brutto i naprawa uszkodzeń jest uzasadniona. Zastosowanie rozliczenia szkody jako całkowitej jest nieprawidłowe. Biorąc pod uwagę zaawansowany okres eksploatacji uszkodzonego samochodu wynoszący 143 miesiące oraz jego ponadnormatywny przebieg zwiększony o 22642 km zasadne jest ustalenie kosztów naprawy pojazdu przy zastosowaniu części alternatywnych klasy Q. C. alternatywne klasy Q charakteryzują się identyczną jakością co części oryginalne, a ewentualne różnice wynikają wyłącznie z braku logo oryginalnego producenta na tych częściach i, jak wynika z praktyki, są produkowane na tych samych liniach produkcyjnych, co oryginalne części zamienne producenta oznaczone jego logo. C. alternatywne klasy Q posiadają te same zalety, co części oryginalne producenta, a w szczególności taka sama jest jakość ich wykonania, co łączy się z warunkami montażu

z uwagi na dotrzymywane fabrycznie wartości wymiarowania, jakość materiałów użytych do ich produkcji, mającą wpływ na wytrzymałość części oraz związane z tym bezpieczeństwo bierne

i czynne użytkowanego pojazdu, jak również taki sam stopień żywotności części klasy Q w stosunku do części oryginalnych producenta, co powoduje optymalne warunki przywrócenia naprawianego pojazdu do stanu technicznego sprzed powstania szkody. Użycie do naprawy zarówno części zamiennych klasy Q, jak również klasy O nie powoduje wzrostu wartości pojazdu naprawianego,

a obniżenie jego ceny na rynku wtórnym, z powodu faktu dokonywania naprawy powypadkowej,

w stosunku do samochodu bezwypadkowego w równej wysokości. Koszty naprawy samochodu przy użyciu części zamiennych oryginalnych producenta klasy O, w postaci okładziny zderzaka przedniego, reflektorów prawego i lewego, kierunkowskazu prawego, błotników przednich, nadkola prawego wewnętrznego, tarczy koła wynoszą 7968,16 zł.

Sąd Rejonowy wskazał także, że pojazd ma 143 miesiące i ponadnormatywny przebieg, pojazd po naprawie tak samo traci na wartości i uzasadnione jest użycie do jego naprawy części klasy Q. Przyjęcie do naprawy części Q lub O nie jest kwestią oceny prawnej, a kwestią ustaleń stanu faktycznego, ponieważ to biegły oceniając wiek, stan pojazdu przed wypadkiem, użyte wcześniej części, uzasadnia czy możliwe jest w tym konkretnym wypadku zastosowanie części typu Q. Nie oznacza to przecież, że zawsze i przy każdej naprawie stosowanie części tego rodzaju jest możliwe i uzasadnione. W rozpoznawanej sprawie jest to uzasadnione przebiegiem i wiekiem pojazdu, uzasadnione koszty naprawy należy bowiem oceniać w stosunku do konkretnego pojazdu, a nie czysto teoretycznie i mechanicznie.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy powołując się na przepisy art. 822 § 1 k.c., art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), art. 361 k.c. podniósł, że odszkodowanie ma stanowić pełną kompensatę doznanego przez poszkodowanych uszczerbku majątkowego w zakresie kosztów naprawy, bez ograniczenia wysokości wierzytelności do kosztów faktycznie przeprowadzonej naprawy. Odpowiedzialność pozwanej za szkodę wyrządzoną przez sprawcę kolizji była bezsporna. Przywołał orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazujące, że zasadą jest, iż szkoda objęta odpowiedzialnością ubezpieczyciela podlega naprawieniu według ogólnych zasad określonych w art. 361-363 k.c. oraz unormowań zawartych w art. 13 i w rozdziale 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), co oznacza m.in., że odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek w sferze majątkowej poszkodowanego polegający na utraceniu aktywów lub zwiększeniu (powstaniu nowych) pasywów. Odszkodowanie obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki (uzasadnienie postanowienia z 24 lutego 2006 roku, sygn. akt III CZP 91/05, Lex 180669), a do wszelkich celowych, ekonomicznie uzasadnionych wydatków poniesionych w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy (uzasadnienie wyroku z 5 listopada 1980 roku, sygn. akt III CRN 223/80, OSNC 1981/10/186). Dlatego też uznał, że celowa i ekonomicznie uzasadniona była naprawa samochodu poszkodowanych przy zastosowaniu części klasy Q i stawki za robociznogodzinę wskazanej przez biegłego, jako odpowiadającej wysokości średniej stawki wówczas obowiązującej w regionie. Powodowi przysługiwało roszczenie o odszkodowanie, niezależnie od przeprowadzenia naprawy pojazdu przez poszkodowanych, na podstawie zawartej przez nich umowy cesji wierzytelności. Bez znaczenia było dla rozstrzygnięcia sprawy czy naprawa pojazdu poszkodowanych została dokonana i w jakim zakresie oraz w jaki sposób (poprzez wymianę elementu czy jego naprawę), a jeśli tak, jaki był rzeczywisty koszt użytych do tego celu części zamiennych. Za uzasadniony koszt naprawy pojazdu uznał 5325,73 zł.

W związku z dokonaniem zapłaty 610,73 zł przez pozwaną w trakcie procesu i cofnięciem w tym zakresie powództwa co do tej kwoty umorzono postępowanie na zasadzie art. 355 k.p.c. w związku z art. 203 k.p.c., ponieważ powód cofnął w tym zakresie powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia.

Powództwo w pozostałej części należało oddalić, ponieważ pozwana wypłaciła łącznie uzasadnione koszty naprawy w całości (4715 zł + 610,73 zł), a odszkodowanie przewyższające tę kwotę byłoby wygórowane. Nie zasługuje na uwzględnienie domaganie się przez powoda zwrotu kosztów części klasy O, skoro biegły ocenił, że nie ma potrzeby ich stosować do naprawy samochodu poszkodowanych, ponieważ nie wpłynie to na jakość naprawy w żaden sposób.

Orzeczenie o kosztach procesu wydano na podstawie art. 100 k.p.c. przy założeniu, że powód wygrał sprawę w 18%, gdyż spełnienie świadczenia w kwocie 610,73 zł nastąpiło w toku procesu i w tym zakresie należy uznać pozwanego za przegranego, bo kwota ta stanowi 18% z dochodzonego roszczenia. Na koszty postępowania złożyły się opłata - 163 zł, koszt opinii biegłego - 998,16 zł, koszty zastępstwa radcowskiego - po 617 od każdej ze stron. W związku z tym pozwany powinien zapłacić 18% z ich sumy tj. 323,17 zł, podczas gdy poniósł koszty zastępstwa radcowskiego 617 zł i zaliczkę na opinię 400 zł. Zatem należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego 693,83 zł (617+400-323,17).

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo, co do kwoty 2642,44 zł oraz w części orzekającej o kosztach postępowania. Orzeczeniu temu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 k.p.c. poprzez dowolne rozważenie materiału dowodowego w części dotyczącej ustalenia, że zastosowanie

części alternatywnych (oznaczonych znakiem (...)) zapewni przywrócenie mu walorów użytkowych istniejących przed szkodą, w sposób tożsamy, gdyby naprawa została dokonana z użyciem nowych części oryginalnych; art. 233 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. poprzez dowolne oparcie rozstrzygnięcia o wnioski wynikające z opinii biegłego M. W., bez krytycznego spojrzenia na wewnętrzną sprzeczność opinii wskazującą na fakt, że zastosowanie części oryginalnych do naprawy pojazdu nie spowoduje podwyższenia jego wartości po naprawie, w stosunku do wartości przed szkodą, co przy określeniu przez Sąd odszkodowania w wysokości odpowiadającej kosztom profesjonalnej naprawy pojazdu, uprawnia poszkodowanego do zastosowania do naprawy nowych części oryginalnych, jak też przyznania waloru dowodowego stwierdzeniom biegłego o braku różnic pomiędzy częściami oryginalnymi a częściami alternatywnymi; art. 232 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez nieprawidłowe określenie rozkładu ciężaru dowodu pomiędzy stronami, skutkujące przyjęciem, że powód powinien wykazać, iż należne jest mu odszkodowanie oparte o wyliczenia kosztów naprawy z zastosowaniem części oryginalnych, a pozwana nie jest zobowiązana wykazać, dlaczego w przypadku braku obalenia twierdzenia o istnieniu w pojeździe przed szkodą części oryginalnych producenta, miałyby one zostać w związku z naprawą zastąpione zamiennikami niższej klasy. Zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 § 1 k.c. poprzez ich błędną interpretację, polegającą na uznaniu, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu części oryginalnych nie pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę, a do przeprowadzenia prawidłowej naprawy zasadne i wystarczające jest użycie nieoryginalnych zamienników o tzw. jakości (...).

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2 poprzez zasądzenie na rzecz od pozwanej na jego rzecz 2642,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 15 lipca 2011 roku oraz kosztami postępowania odwoławczego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z orzeczeniem o kosztach procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne. Także zasadnicze rozważania prawne dokonane przez Sąd Rejonowy w części dotyczącej głównego przedmiotu procesu są prawidłowo i również je Sąd Okręgowy uznaje za własne.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że uchybiono zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. To bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające wyłącznie przekonanie skarżących o innej niż przyjął Sąd Rejonowy wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, a z takim sformułowaniem treści apelacji mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z koniecznością ustalenia w jakiej wysokości należne jest odszkodowanie za wyrządzoną szkodę. W sprawie nie były kwestionowane uszkodzenia, których doznał pojazd uszkodzonych w wyniku zdarzenia 14 czerwca 2011 roku. Zgodnie

z niekwestionowaną opinią biegłego w tym zakresie uszkodzeniu w tym pojeździe uległy następujące elementy: zderzak przedni (okładzina zderzaka), lampa zespolona reflektorów przednia lewa

i prawa, kierunkowskaz boczny prawy, błotnik przedni prawy i lewy, nadkole wewnętrzne przednie prawe, tarcza ze stopów lekkich koła przedniego prawego, drzwi tylne prawe, obudowa lusterka zewnętrznego lewego i prawego. Jednocześnie także z tej opinii biegłego wynika, że mamy do czynienia z pojazdem marki F. (...) G., wyprodukowanym w 1999 roku, który pierwotnie został zarejestrowany 16 lipca 1999 roku, a pierwsza rejestracja w kraju została dokonana 14 sierpnia 2008 roku. Samochód ten był eksploatowany przez 143 miesiące, wg wskazań drogomierza przebył 220242 km, a przebieg standardowy takiego pojazdu wynosi 197600 km, a więc jest o przebiegu ponadnormatywnym. Samochód ten w chwili zdarzenia miał 12 lat, przy czym poza granicami Polski był eksploatowany przez 9 lat, a w Polsce przez 3 lata. Te bezsporne okoliczności faktyczne także muszą być brane pod

uwagę przy ustalaniu wysokości należnego powodowi odszkodowania z tytułu uszkodzenia tegoż pojazdu w kolizji drogowej.

Z tych powodów podnoszone w apelacji zarzuty związane z naruszeniem przepisów postępowania są zupełnie bezzasadne, albowiem Sąd Rejonowy dokładnie wyjaśnił z jakich powodów przyjął, że w konkretnym przypadku dotyczącym tej sprawy odszkodowanie powinno być wypłacone w oparciu o części oznaczone znakiem Q, a nie te oznaczone znakiem O. Wskazane w apelacji zarzuty są jedynie polemiką z prawidłowo dokonanymi ustaleniami przez Sąd Rejonowy. Dodać jeszcze należy, że Sąd Rejonowy opierając się na opinii biegłego ustalił jednocześnie jaki byłby koszt naprawy tego pojazdu także w oparciu o części oryginalne (oznaczone znakiem O). Zarzuty te dotyczą de facto nie ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, ale oceny prawnej tego konkretnego zdarzenia.

Także zarzuty dotyczące nieprawidłowego rozkładu ciężaru dowodu pomiędzy stronami są bezzasadne, trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, że wysokość odszkodowania powinien wykazać powód. To jego obciąża ciężar dowodowy w tym zakresie i Sąd Rejonowy prawidłowo wskazywał na te okoliczności (art. 6 k.c., por. także Z. Banaszczyk: [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1 – 449¹¹, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2008, s. 1001, por. P. Sobolewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Osajdy, Wydawnictwo C.H. Beck 2015 rok, tezy 79 i 80 do art. 361 k.c.). W sprawach o odszkodowanie z tytułu wypadku wysokości szkody nie stanowi tylko koszt naprawy pojazdu samochodowego, albowiem ten koszt może być wyższy bądź niższy od powstałej szkody; zależy to od szeregu czynników. Natomiast wiadomości specjalnych wymaga to, aby ustalić jaki uszczerbek majątkowy nastąpił w mieniu poszkodowanego na skutek uszkodzenia jego pojazdu. Trzeba mieć na uwadze, że naprawienie szkody powinno nastąpić w tym przypadku przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, która umożliwi przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. Dlatego wymagane są wiadomości specjalne, aby ustalić zakres uszkodzeń pojazdu samochodowego biorącego udział w wypadku i pozostających w związku z tym wypadkiem, sposób ich naprawy, konieczne do tego części oraz ich koszt, czas i technologię tej naprawy oraz jej koszt, aby tym samym ustalić wysokość poniesionej przez poszkodowanego szkody. W tej części nie doszło w żadnym zakresie do naruszenia przepisów postępowania bądź prawa materialnego zarzuconych w apelacji.

Ostatecznie więc, to w jakiej wysokości powodowi należne jest odszkodowanie zależy od ustalenia w jaki sposób samochód poszkodowanych może być przywrócony do stanu poprzedniego, a w szczególności jaka kwota jest do tego potrzebna (art. 363 § 1 k.c.). Jednocześnie zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, który mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.). W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z naprawieniem szkody obejmującej straty, które poszkodowani ponieśli (por. art. 509 § 1 i 2 k.c. oraz art. 513 § 1 k.c.), albowiem na utracone korzyści strona powodowa się nie powołuje.

Biegły w swojej opinii w sposób prawidłowy wskazał na to, że części zamienne klasy Q charakteryzują się identyczną jakością co części oryginalne, a ewentualne różnice wynikają wyłącznie z braku logo oryginalnego producenta na danej części i, jak to wynika z praktyki, są one produkowane na tych samych liniach produkcyjnych co oryginalne części zamienne producenta oznaczone jego logo, tylko poza oficjalnym czasem produkcji wytwórcy. Posiadają one te same zalety co części zamienne oryginalne producenta, a w szczególności taka sama jest ich jakość wykonania, co łączy się z warunkami montażu z uwagi na dotrzymywane fabryczne wartości wymiarowania, jakości materiałów użytych do ich produkcji mającą wpływ na wytrzymałość części oraz związane

z tym bezpieczeństwo bierne i czynne użytkowanego pojazdu, jak również taki sam stopień żywotności części klasy Q w stosunku do części oryginalnych producenta. To powoduje optymalne warunki przywrócenia naprawianego pojazdu do stanu technicznego sprzed powstania szkody. Jednocześnie naprawa samochodu częściami zamiennymi klasy Q, jak również klasy O nie powoduje wzrostu wartości naprawianego pojazdu w stosunku do wartości sprzed powstania szkody. Ponadto pojazdy po naprawach kolizyjnych czy wypadkowych, przy użyciu do naprawy nowych części klasy O, jak i klasy Q, tracą na wartości na rynku wtórnym w stosunku do identycznych pojazdów bezwypadkowych w równej wysokości (opinia biegłego k. 83 - 87).

Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, że zastosowanie części zamiennych różnej klasy nie ma wpływ zarówno na ubytek wartości, jak i wzrost wartości pojazdu naprawionego. Jednocześnie nie ma też wpływu na przywrócenie tego pojazdu do stanu poprzedniego skoro części te są identycznej jakości.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia z 20 czerwca 2012 roku (sygn. akt III CZP 85/11, OSNC 2013/3/37) nie zawsze miarodajne jest wykorzystanie przy ustalaniu wysokości odszkodowania cen części równoważnych oryginalnym, albowiem w niektórych przypadkach istotną cechą decydującą o restytucji - obok jakości części - jest samo pochodzenie części od producenta pojazdu. Odnosi się to w szczególności do pojazdów będących jeszcze na gwarancji producenta, który wymaga od autoryzowanych warsztatów, by w ramach napraw gwarancyjnych korzystały wyłącznie z części zamiennych dostarczanych przez producenta pojazdów na potrzeby tych napraw. Jednocześnie także szczególny interes poszkodowanego może uzasadniać dokonanie naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych, na przykład gdy pojazd był dotychczas serwisowany i naprawiany wyłącznie przy użyciu takich części, a kontynuacja takiej „historii” pojazdu może wpłynąć na jego wartość handlową, ewentualnie gdy poszkodowany potwierdzi swój uzasadniony interes w dokonaniu naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych przez to, że jej faktycznie dokona.

Sąd Najwyższy w tym orzeczeniu wskazał także, że nie można wykluczyć rezygnacji z ograniczenia możliwości przyjmowania do podstawy ustalania odszkodowania cen części równoważnych oryginalnym, których producent zaświadczy, że są one tej samej jakości co komponenty, które są lub były stosowane do montażu danych pojazdów samochodowych. W szczególności będzie to bliższe zasadzie pełnej restytucji, gdy część o porównywalnej wartości, objęta gwarancją jej producenta, jest pewniejsza i bardziej użyteczna niż część oryginalna, która przez uszkodzeniem była wyeksploatowana do tego stopnia, że nie może konkurować pod względem użyteczności i ryzyka nawet z częściami nowymi o porównywalnej wartości. Podobnie jest w wypadku części o prostej konstrukcji, których zdadność do pełnej restytucji jest możliwa do oceny bez skomplikowanych badań. Zawsze jednak trzeba ocenić czy poszkodowany nie ma szczególnego interesu w wykorzystaniu do naprawy części oryginalnych.

Ostatecznie w każdej konkretnej sprawie należy ocenić powyższe okoliczności związane z zastosowaniem regulacji art. 361 k.c. i art. 363 k.c. Jednocześnie przywrócenie stanu poprzedniego polega na odzyskaniu (przez naprawę lub odtworzenie) użyteczności i walorów estetycznych sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1980 roku, sygn. akt III CRN 223/80, OSNCP 1981/10/186), co nie oznacza jednak stanu identycznego (wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 2003 roku, sygn. akt V CKN 1690/00). Odszkodowanie obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na naprawę pojazdu. Dlatego też biorąc pod uwagę czas eksploatacji pojazdu do chwili szkody (12 lat) i niewykazanie przez powoda jakiegokolwiek szczególnego interesu poszkodowanego (serwisowanie pojazdu lub chociażby faktyczne dokonanie naprawy przy użyciu części oryginalnych) w wykonaniu naprawy przy użyciu tylko i wyłącznie części oryginalnych (art. 6 k.c.) nie było żadnej konieczności stosowania przy wyliczeniu szkody części oryginalnych zamiast części o porównywalnej jakości. Dodać należy, że uszkodzeniu uległy części o prostej konstrukcji. To zaś wskazuje, że wyliczenie szkody przy użyciu części zamiennych typu Q jest wystarczające i w pełni odzwierciedla szkodę poniesioną przez poszkodowanych na skutek zdarzenia z 14 czerwca 2011 roku.

Dlatego też apelacja powoda w zasadniczej części jest bezzasadna.

Należy jednak wskazać, że koszty postępowania zasądzone od powoda w wysokości 693,83 zł zostały wyliczone nieprawidłowo. Przede wszystkim należy zauważyć, że powód żądał kwoty 3253,17 zł, a powództwo wygrał w zakresie kwoty 610,73 zł, a więc w 19 %, przegrał więc w 81 % i w takiej części powinien ponieść koszty procesu. Powód poniósł w opłatę od pozwu w wysokości 163 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 600 zł, opłatę od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, z jego zaliczek wypłacono biegłemu wynagrodzenie w wysokości 400 zł, 198,16 zł oraz 386,72 zł. Koszty poniesione przez powoda w pierwszej instancji wynoszą więc 1764,88 zł. Natomiast strona pozwana poniosła zaliczkę na wynagrodzenie biegłego, z której zostało ono uregulowane, w wysokości 400 zł, koszty wynagrodzenia swojego pełnomocnika w wysokości 600 zł oraz opłatę od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, co daje łącznie 1017 zł. Suma kosztów obu stron wynosi 2781,88 zł. Z tej ostatniej kwoty powód powinien ponieść w 2253,32 zł, albowiem

przegrał powództwo w 81 %, a poniósł koszty w wysokości 1764,88 zł, czyli powinien uregulować na rzecz pozwanej kwotę 488,44 zł, a nie jak wskazał Sąd Rejonowy 693,83 zł. Wyliczenie to można sprawdzić poprzez ustalenie w jakiej wysokości koszty powinna ponieść pozwana. Strona pozwana przegrała proces w 19 %, a więc powinna ponieść koszty tego procesu w wysokości 528,56 zł, a poniosła w wysokości 1017 zł, dlatego też różnice w wysokości 488,44 zł powinien jej zwrócić powód. W tym zakresie doszło więc do naruszenia art. 100 k.p.c. z uwagi na nieprawidłowe wyliczenie przez Sąd Rejonowy kwoty kosztów postępowania, które strona powodowa powinna zwrócić stronie pozwanej.

Mając powyższe na uwadze na podstawie artykułu 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. należało orzec jak w punkcie 1 wyroku. Natomiast na podstawie art. 385 k.p.c. apelację jako bezzasadną w pozostałej części należało oddalić.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło na podstawie art. 100 k.p.c.

w związku z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) i § 12 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, albowiem strona pozwana uległa tylko

w nieznacznej części dotyczącej tylko kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, a co za tym idzie powód powinien zwrócić jej koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym w wysokości 300 zł.

SSR (del.) Roman Troll SSO Andrzej Dyrda SSO Anna Hajda